

Pierwsi lokatorzy nowych mieszkań komunalnych!

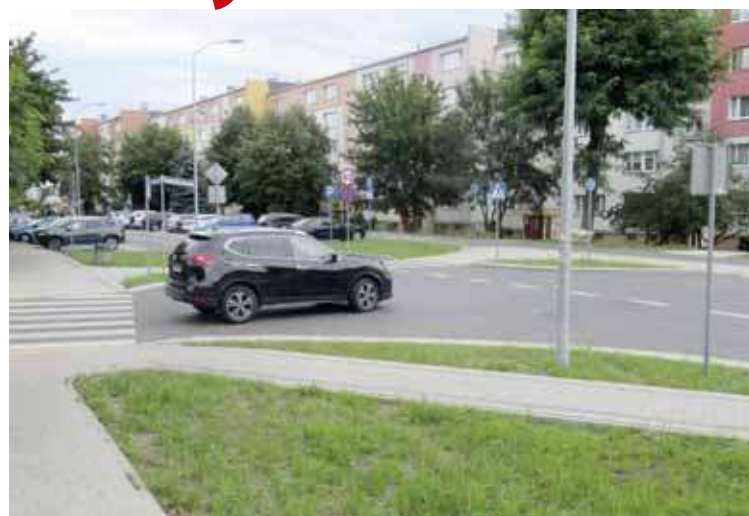


Będą fotoradary!



sklepdrogowy.pl

Niebezpieczne skrzyżowanie



Odbiór śmieci – zmiana

Święto WP w Gryfinie



Wywiad z Krystyną Tkacz



Srebrny medal



Wyburzają na stadionie



REKLAMA

SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

REKLAMA

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

tel. 91 404 50 14



W NASZYM OBIEKTYWIE



Jedynym elementem militarnym jaki zauważyliśmy w Gryfinie 15 sierpnia był ten motocykl



Wygląda na to, że w dni świąteczne także ryby w fontannie na rogu 1 Maja i Chrobrego są zwolnione z obowiązku sikania wodą



Dojrzały w lesie już jersyny



Wprawdzie trwają żniwa, ale taki widok na ulicach w mieście to jednak rzadkość

Jaskółki już przygotowują się do odlotu



KRONIKA STRAŻACKA

07.08. Chwarstnica – drzewo powalone na ścieżkę rowerową; Chojna, Bielin, Widuchówko, Piaseczno, Bielinek, Wilkoszyce – drzewo powalone na drogę; Swobnica – konar drzewa na drodze; Tywica – drzewo oparte o wiatę przystankową.

08.08. Pniewo – drzewo przechylone nad drogę; Gryfino – wypadek, zderzenie 2 samochodów osobowych, 4 osoby poszkodowane w tym dziecko; Gardno – pomoc służbom weterynarii w zwalczaniu ASF; Banie – konar drzewa na jezdni; Troszyn – drzewo przechylone w stronę kościoła.

09.08. Przyjezierze – konar drzewa zwisający nad chodnikiem i jezdnią; Kołbacz – drzewo na drodze.

10.08. Białęgi – pożar śmieci na polu; Nowe Czarnowo – pożar wagonu z węglem; Radziszewo – pomoc służbom weterynarii w zwalczaniu ASF; Chojna – plama na jezdni powodująca śliskość; Kołbacz – pożar kombajnu; Mieszkowice – drzewo na drodze; Strzeszów – pożar zboża na pniu.

11.08. Gryfino – pomoc Policji; Swobnica – drzewo na drodze; Banie – pożar ścierniska.

12.08. Lubiczyn – 3 drzewa na drodze; Chwarstnica – drzewo na drodze; Stare Czarnowo – wypadek, zderzenie samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, 2 osoby zabrane do szpitala; Glinna – pożar zboża na pniu; Moryń – pożar sadzy przewodzie kominowym; Moryń – zadymienie w mieszkaniu; Białęgi – pożar śmieci.

13.08. Stare Brynki – pożar śmieci w pustostanie; Goszków – pożar ścierniska; Gryfino – pomoc Policji; Mieszkowice – pomoc innym służbom.



Sobotni wypadek niedaleko Starego Czarnowa

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Stanisława Zająca

wieloletniego sołtysa sołectwa Daleszewo,
działacza klubu sportowego Odrzanka Radziszewo,
spółcznika i organizatora kina objazdowego.

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia Rodzinie i bliskim
składają

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino
z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie
oraz Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Gryfinie

Radary na Jana Pawła!

Mieszkańcy ulicy Jana Pawła II w Gryfinie od lat skarżą się na piratów drogowych korzystających z ich ulicy, Zbierają nawet podpisy pod petycją o rozwiązanie ich problemu.

Okazało się bowiem, że nie pomogły czyniące hałas pasy na jezdni. Chyba jest – częściowe choćby – rozwiązanie. Problem z kierowcami nagminnie przekraczających dozwoloną (już nie mówiąc o bezpiecznej) prędkość, mają mieszkańcy nie tylko tej ulicy. Pisaliśmy niedawno o podobnej sytuacji na Jaśminowej w Żórawkach. Prosta droga o dobrej nawierzchni odbiera wielu kierowcom rozum. Na JP II podobno jeżdżą nawet ponad 150 km na godzinę! Tak twierdzą skarżący się mieszkańcy. Żaden z nich niestety nie potrafił przedstawić dowodu w postaci choćby zdjęcia. Skarżą się tylko na brak aktywności policji i straży miejskiej.

Straż Miejska nie może!

Komendant Roman Rataj wyjaśnia, że obecnie straż miejska nie ma prawa ani zatrzymać pojazdu w ruchu, ani karać za prędkość. Zostały zmienione

przepisy, które dawniej umożliwiały jej nawet posiadanie fotoradarów. Wtedy zresztą kierowcy się burzyli, choć wypadków na terenach miejskich był mniej – dodaje R. Rataj.

Wygląda jednak na to, że

światlaczy prędkości w pasie drogi publicznej nr 412506Z przy ul. Jana Pawła II w Gryfinie. A konkretnie, na wysokości szkoły i przy skrzyżowaniu z ulicą Reymonta. Został on już rozstrzygnięty.



Skrzyżowanie z ul. Reymonta

To nie fotoradary

Nie są to wprawdzie fotoradary (te montować można jedynie na drogach krajowych), a tylko wyświetlacze pokazujące z jaką

wybiecie się znajdzie. Przynajmniej, częściowe. Urząd Gminy Gryfino w końcu lipca ogłosił przetarg na zakup i zamontowanie dwóch radarowych wy-



Przeście koło Szkoły nr 3

prędkością poruszają się pojazdy jadące tą ulicą. Dla części kierowców sam widok cyfr pokazujących prędkość zapewne wystarczy. Będą jednak także zatwardziali "rajdowncy" Co z nimi? Może przestraszą się, że w końcu ktoś pokaże gazecie zdjęcie jego samochodu i prędkość widoczną na wyświetlaczu radarowym? Czy także dla policji byłby to jakiś "dowód" i podstawa do ukarania pirata?

To się okaże. Lepsze jednak to od progów czy hałasujących taśm wklejanych w jezdnię. One zawsze komuś przeszkadzają i prędzej czy później na ich żądanie są likwidowane. Tak było już na tej ulicy, a także na wjeździe do Wełtynia w miejscu gdzie dwa lata temu chłopczyk został śmiertelnie potrącony przez samochód.

R. Kwapisz

Pierwsi lokatorzy nowych mieszkań komunalnych!

Od dawna śledzimy przebieg budowy kosztującego około 20 milionów złotych (głównie ze źródeł zewnętrznych), osiedla mieszkań komunalnych na terenie tak zwanego sanatorium w Nowym Czarnowie. Czekaliśmy też na początek ich zasiedlania.

Gdy w środę dokonaliśmy kolejnej cotygodniowej wizyty na osiedlu ukazało się, że już ktoś w nim mieszka. Przy dwóch sąsiadujących ze sobą budynkach widać było meble, a przy jednym z nich siedział nastolatek. Okazało się jednak, że on tu nie mieszka, a tylko czekał na mieszkającego tu od niedawna

kolegę. Spytałismy więc Urząd Miejski w Gryfinie o to, ile z 21 mieszkań zostało już zasiedlonych przez rodziny z listy osób uprawnionych do otrzymania mieszkania komunalnego.

Szansa dla kolejnych czekających

Agnieszka Juszczak, zastępca

naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, że Gmina Gryfino skierowała oferty najmu 21 lokali znajdujących się w trzech nowo wybudowanych pawilonach w Nowym Czarnowie do 21 rodzin. Na chwilę obecną 17 rodzin zawarło już umowę najmu lokalu i jest w trakcie zasiedlania lokali. Dwie rodziny nie



przyjęły złożonej przez Gminę oferty, oraz 2 rodziny przestały spełniać warunki kwalifikujące do przydziału lokalu. Z tego powodu na najbliższym posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej,

które wyznaczone zostało na 18 sierpnia (czyli dzisiaj, w piątek – red.), zostaną wskazane kolejne rodziny do zasiedlenia 4 wolnych jeszcze lokali.

rk

Kosmetyczne zmiany w oświacie

W maju burmistrz Gryfina ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych. Oto wyniki trzech z nich.

Pytany przez naszą redakcję o zmiany kadrowe w gryfińskiej oświacie, zastępca burmistrza Paweł Nikitiński wyjaśnia, że wspomnianymi placówkami były Szkoły Podstawowe nr 2 w Gryfinie, oraz szkoły w Gardnie i Chwarstnicy. A także Przedszkole nr 2 i Szkoła Muzyczna w Gryfinie.

Dyrektorką SP Gardno została Agnieszka Sudakow, zaś w SP Chwarstnica rządzić bę-

dzie Izabela Nikitińska. W obu przypadkach mowa o reelekcji. Sudakow i Nikitińska pełniły już dotąd te obowiązki. Zmiana nastąpi natomiast w "fotelu dyrektorskim" gryfińskiej dwójki. Elżbietę Wnuk, od 1 września zastąpi Jowita Niewiarowska, dotychczas nauczycielka matematyki w SP Gardno. Ich kadencja trwać będzie od 1 września 2023 do 31 sierpnia 2028 roku.

Gdzie remonty?

Naczelnika wydziału edukacji UM- Grzegorza Jastrowicza spytałismy też, czy w którejś z naszych szkół odbywają się zajęcia wakacyjne dla dzieci? Która z nich zostanie poddana największym pracom remontowym?

W Szkole Podstawowej Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Gryfinie odbywały się pótko-

lonie organizowane przez Gryfiński Dom Kultury. W okresie wakacyjnym w każdej szkole są przeprowadzane bieżące prace konserwatorskie oraz drobne prace remontowe polegające na malowaniu sal lekcyjnych, pomieszczeń kuchennych, przeglądach instalacji elektrycznych i inne. Największe prace remontowe przeprowadzane są w Szkole Podstawowej w Żabni-

cy - wymiana głównych drzwi wejściowych, malowanie, wymiana grzejników, parapetów. I inne prace w salach lekcyjnych, bibliotece, świetlicy i na korytarzach na łączną kwotę 236 030 zł. Natomiast w Szkole Podstawowej w Gardnie rozpoczyna się prace polegające na termomodernizacji sali gimnastycznej. Czyli - wymiana stolarki okiennej wraz z pracami towarzyszącymi na kwotę ok. 300 000 zł.

Każda szkoła będzie odpowiednio przygotowana na rozpoczęcie roku szkolnego – zapewniają urzędnicy.

r.k.

Wracamy do Klepicza

Trwa tam przebudowa przejścia drogi wojewódzkiej nr 125 przez tę miejscowość.

Jest to gmina Moryń, w powiecie gryfińskim, gdzie DW125 biegnie w kierunku granicy polsko-niemieckiej.

Przebudowywany odcinek ma 1,2 kilometra długości. Droga została poszerzona, za-

stosowano też szereg rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo ruchu.

W miejscowości kończy się też przebudowa zabytkowego muru, który przylegał do wąskiej drogi. Poszerzenia jezdni

wymusiły przesunięcie muru i jego wzmocnienie.

Tak jak już wspominaliśmy, pracami zajęła się specjalistyczna firma, która zajmuje się od-

twarzaniem takich zabytków.

Dost.



Amnestia na zabijanie?

Od 17 września br. rząd ogłasza amnestię dla kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego, przekraczających prędkość, jeżdżących po pijanemu i zabijających ludzi na drogach. Wszystko tylko po to, aby zdobyć kolejne punkty wyborcze, tym razem od przestępców drogowych.

Zaostrzenie kar dla kierowców nieco ponad rok temu skutkowało zmniejszeniem o 1/3 ilości wypadków, a przede wszystkim ilości zgonów po obrażeniach wynikających ze zdarzeń drogowych. Dziś rząd wycofuje się z wprowadzonych obostrzeń kar. Tylko po to, aby zyskać kolejnych kilka głosów w zbliżających się wyborach od kierowców łamiących przepisy drogowe.

Przecież w naszym kraju kierowców mamy kilkanaście



milionów, w tym bardzo duży odsetek nie przestrzegających prawa drogowego. Po 17 września więc znów będzie można

przekraczać prędkość, wymuszać pierwszeństwo, nie przepuszczać pieszych na pasach, jeździć pod wpływem alkoholu i zabijać na drogach? Zabijać masowo, bez hamulców. A później wystarczy mieć tylko kilka stówek, iść na pogawędkę do szkoły prowadzącej naukę jazdy i od razu skasują takiemu kierowcy punkty karne i znów będzie mógł na drodze piratować i mordować.

A. Szczepaniak

Jesteśmy super bezpieczni!!!

Od kilku lat na naszej wschodniej granicy uzupełnia się uzbrojenie, co prawda za pożyczone pieniądze, ale mające poprawić nasze bezpieczeństwo. Wspierają nas też wojska różnych narodowości wchodzące w skład NATO.

Jak jednak życie pokazuje, w działaniach obronnych naszego kraju jesteśmy delikatnie mówiąc laikami, a raczej kompletnymi amatorami. Nasza Straż Graniczna, mimo postawionego muru nie potrafi zabezpieczyć nas przed napływem obcokrajowców wpychanych na teren naszego kraju przez białoruskie służby mundurowe. Kilka miesięcy temu przez pół naszego terytorium przele-

ciała rakiet, która mogła być uzbrojona w głowicę atomową. Nikt jej nie zauważył i nie potrafił znaleźć. Pomógł przypadek. Osoba cywilna na konnej przejażdżce. Potem po naszym niebie zaczęły krążyć balony nieznanego pochodzenia. Być może szpiegowskie. Nie potrafiono ich zneutralizować. Kilka dni temu naszą powietrzną granicę przekroczyły wojskowe śmigłowce z Białorusi. Latały

sobie po naszym niebie przez nikogo nie zauważone. Mogły szpiegować, bombardować, czy nawet wysadzić desant. Gdyby nie cywile, którzy je zauważyli i sfilmowali 3 km od granicy nasze wojsko nic by o nich nie wiedziało. Brawo nasze Ministerstwo Obrony Narodowej z super ministrem. Jesteśmy bezpieczni!!!

A. Szczepaniak

Otworzyli po cichu

Długo oczekiwana, a potem omawiana na różne sposoby miejska toaleta w parku w Gryfinie stała się faktem. Niektórzy zauważyli, że jej uruchomienie zostało poprzedzone specyficzną przepychanką między burmistrzem i Radą Miejską (sprovokowane przez burmistrza specjalne posiedzenie Rady w celu ustalenia regulaminu i opłaty za korzystanie z toalety).

Rozbawienie części mieszkańców budzi fakt, że jej otwarcie odbyło się po cichu, choć łaskawie rządząca Gryfinem i okolicami władza bardzo lubi się chwalić każdym osiągnięciem i nowymi inwestycjami. -

Szkoda, że nie było uroczystego przecięcia wstęgi - mówią ludzie. Ale toaleta stała się w końcu faktem i żarty na jej temat się skończyły. No, chyba, że będzie się psuła...

rk



Co tu będzie?

Na stadionie miejskim w Gryfinie od dwóch lat straż wyłączony z eksploatacji, rozpadający się budynek po szatniach i barze. Już zaczęła się jego rozbiórka.

Widząc obiekt otoczony taśmą i tablicami zapowiadającymi roboty rozbiórkowe, spytaliśmy od razu o przeznaczenie tego terenu. Co tu postanie po zburzeniu ruiny? Jako, że terenem stadionu obecnie zawiaduje powstałe dwa lata temu Centrum Sportu i Rekreacji, spytaliśmy jego wicedyrektora Eugeniusza Kuduka. Okazuje się, że na razie

nie wiadomo czy ma tu coś powstać. Prace rozbiórkowe wynikają bowiem nie z zamiaru wykonania nowej inwestycji, tylko konieczności zlikwidowania obiektu, który - zbudowany z drewna i płyt - miał stać 20 lat, a stał 40! Od dwóch lat była już decyzja o rozbiórce, a w czyn sprawa weszła właśnie teraz.

rk



Niebezpieczne skrzyżowanie

Wielokrotnie już na łamach naszego tygodnika poruszaliśmy temat ul. Krasieńskiego na Górnym Tarasie w Gryfinie – najważniejszej ulicy tej części miasta.

Opisywaliśmy jej stan przed kilkoma laty i czyhające tam zagrożenia. Przypominaliśmy o tym, że tylko jeden radny z Górnego Tarasu przed laty zadbał o bezpieczeństwo pieszych, w tym przede wszystkim dzieci uczęszczających tam do szkoły podstawowej. Relacjonowaliśmy przebieg przebudowy. Problem ul. Krasieńskiego jest jeden – podstawowy. Ta ulica nie wiedzie przez centrum miasta, a Górny Taras uważany jest za peryferie administrowane przez spółdzielnię mieszkaniową. I jesz-

cze jedno, bardzo trudno zauważyć tu patrole Policji, czy choćby Straży Miejskiej.

Już przed przebudową jezdnia tej ulicy traktowana była ona przez wielu kierowców, jako tor wyścigowy. A pirackie wyjazdy wielu kierowców z licznych skrzyżowań skutkowały częstymi wypadkami z udziałem pieszych i stłuczkami, nawet z zaparkowanymi samochodami. Po przebudowie jest jeszcze gorzej. Prawie żaden z kierowców nie przestrzega tu znaków

drogowych. Zdarza się, że nie widać, a tylko słyszą warkot przejeżdżających pojazdów z prędkością dużo przekraczającą 100 km/h. Dużo gorzej jest również na przejściach dla pieszych. Tu nie stosuje się przepisu, że na jezdni, a przede wszystkim na pasach pieszych ma pierwszeństwo. Na skrzyżowaniu ze światłami może i nie ma tragedii, ale najgorzej jest na skrzyżowaniu z ul. Iwazkiewicza. Tam każdego dnia, wręcz co kilka minut dochodzi do zdarzeń, że na



przejściach dla pieszych – piesi uciekają przed samochodami. Jeżeli jest to pieszy, młody i w miarę sprawny fizycznie to daje sobie radę. Gorzej mają osoby w starszym wieku, których jest tu bardzo dużo. Często ze strachu gubią na pasach swoje zakupy, lub też są im one wytrącane przez pędzące pojazdy.

Mieszkańcy już wielokrotnie, także za pośrednictwem naszego tygodnika interweniowali, aby zamontować na jezdni ul. Krasieńskiego zwalniacze, a najlepiej fotoradar przy skrzyżowaniu z

ul. Iwazkiewicza. Nic z tego. Nawet nie pojawia się tu patrol z drogówki. A za kilka dni rozpocznie się rok szkolny. Przez to skrzyżowanie, w drodze do szkoły przechodzą setki uczniów. Czy nic nie da się zrobić do czasu kolejnych wypadków, jakie na skrzyżowaniu tym miały miejsce w ubiegłym roku szkolnym? A może decydem w tej sprawie jest jakiś „enetelygent”, który czeka na możliwość zrealizowania znane polskiego przysłowia: „że Polak to jest mądry po szkodzie”.

A. Szczepaniak



Eris dotarł już do Polski

Nowy wariant SARS-CoV-2 o nazwie Eris prawdopodobnie dotarł już do Polski – przekazała Emilia Skirmuntt - wirusolożka ewolucyjna z Uniwersytetu Oksfordzkiego.

Wariant gwałtownie rozprzestrzenia się na całym świecie, wykryto go już w 51 krajach. Wzrost liczby zachorowań przełoży się na wzrost hospitalizacji, szczególnie przy niskim zaszczepieniu zagrożonej części populacji. Nowy wariant koronawirusa EG.5.1, zwany Eris, został po raz pierwszy zauważony w lutym 2023 r. Wirus rozprzestrzenia się na kolejne obszary. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), przypadki zgłoszono już w 51 krajach. 19 lipca 2023 r. WHO dodała Eris na listę wariantów monitorowanych. EG.5.1 jest wykrywany zarówno w Europie, jak i w Azji i obydwóch Amerykach. Obecnie mamy lato, a co za tym idzie urlopy i wyjazdy, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się patogenów. Niestety w Polsce testy i wykrywalność konkretnych wariantów jest na bardzo niskim poziomie, więc trudno

określić, jak wysoki jest odsetek zakażeń tym konkretnym subwariantem. Wirus EG.5.1 omija naszą reakcję odpornościową. Na razie nie stwierdzono, żeby wywoływał cięższą chorobę. Jednak sam wzrost liczby zachorowań przełoży się też na wzrost hospitalizacji, szczególnie przy niskim zaszczepieniu zagrożonej części populacji. Wirusolożka podkreśla, że objawy tego subwariantu są takie same jak w przypadku pozostałych wariantów SARS-CoV2 i nie zaobserwowano tu szczególnych różnic. Chłodniejsze miesiące, a co za tym idzie spędzanie więcej czasu w zamkniętych pomieszczeniach czy powrót dzieci do szkół mogą przełożyć się na wyższą zachorowalność na infekcje dróg oddechowych, nie tylko COVID-19. Szczepienia, jeżeli jesteśmy w części populacji bardziej zagrożonej powikłaniami, mycie rąk i po-

zostawanie w domu, kiedy czujemy się chorzy, a przynajmniej noszenie maseczek, jeśli już naprawdę musimy wyjść z domu w takim przypadku, są prostymi sposobami, żeby spróbować ograniczyć liczbę zachorowań. Eris stanowi obecnie około jeden na siedem przypadków koronawirusa wykrytych w testach szpitalnych na terenie Wielkiej Brytanii. Z kolei według danych amerykańskich Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom Eris jest najbardziej rozpowszechnionym wariantem w Stanach Zjednoczonych. Na przełomie lipca i sierpnia był odpowiedzialny za 17,3 proc. przypadków choroby. Jak pisał dziennik „Il Messaggero” na pewno dotarł już do Włoch. Jest on tam bacznie obserwowany ze względu na tempo rozprzestrzeniania się i obawę, że może być odporny na szczepienia.

A. Szczepaniak

Dlaczego schną?

Jadąc rowerem wzdłuż ulicy Łużyckiej w Gryfinie zauważyliśmy, że dolne gałęzie rosnących tam kasztanowców gwałtownie schną. Liście są już brązowe i pozwijane. Podczas gdy górne gałęzie tych samych drzew są zielone! Ba, nie widać przejawów schnięcia lip, rosnących na tej samej ulicy. Co jest przyczyną tego niepokojącego zjawiska? Czy to może skutek zbiegnięcia

się bardzo wysokich temperatur ze wzmożonym ruchem samochodów? Gorące powietrze plus spaliny mogą wywołać taki skutek? Czy też mamy do czynienia z jakimś zjawiskiem sezonowym? Takie zdjęcie i pytanie skierowaliśmy do wydziału ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Gryfinie. Ulica Łużycka to wprawdzie droga krajowa, ale drzewa miejskie!

rk



Prawie 300 rowerzystów

XI Rajd Rowerem na szlaku Pana Samochodzika – odbył się 12 sierpnia i wzięło w nim udział aż 288 uczestników.

Przemierzyli oni trasę obejmującą prawie 60 km po urokliwym powiecie gryfińskim. Wydarzenie rozpoczęło i zakończyło się w Gądninie na polanie Pana Samochodzika.

kowice, a także pierwszy raz niemiecką ścieżkę rowerową i przeprawę promem transgranicznym Gozdowice – Gustebieser Loose.

Serdecznie gratulujemy człon-

kańcom Gądnia organizacji rajdu oraz wszystkim uczestnikom wytrwałości.

Zadanie dofinansowane zostało ze środków Powiatu Gryfińskiego. *Dost.*



Gdzie zabiorą śmieci w sobotę?

PUK informuje o zmianie w harmonogramie wywozu odpadów.

Zmiana dotyczy dodania nieuwzględnionego wcześniej terminu odbioru odpadów BIO, tj. 19 sierpnia (sobota): z zabudowy jednorodzinnej na terenie miasta (część ulic) oraz z zabudowy jednorodzinnej na terenach wiejskich (część miejscowości).

W Gryfinie WORKI do segregacji - papier (w tym tektura), szkło, metale tworzywa sztuczne oraz WORKI do segregacji - odpady ulegające biodegradacji, zostaną zabrane z ulic - Z. Krasieńskiego, A. Asnyka, A. Mickiewicza, S. Żeromskiego,



S. Wyspiańskiego, H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, 11-go Listopada, Armii Krajowej, Artyleryjska, Tęczowa, Letnia, Pogodna, Wiosenna, Jesienna.

Natomiast odpady ulegające biodegradacji z ulic - Flisacza, Pionierów, Szczecińska, Tar-

gowa, Słowiańska, Garbarska, Grunwaldzka, Sprzymierzonych, 1-go Maja, Parkowa, B. Chrobrego, B. Krzywoustego, T. Kościuszki, Barnima I, Piastów, Bałtycka, Energetyków, Kościelna, Niepodległości, Nadodrzańska, Sportowa, Rapackiego, Żołnierzy Wyklętych.

Z terenów wiejskich

Odpady niesegregowane z Wełtynia. Worki do segregacji - odpady ulegające biodegradacji - Żórawki, Żórawie, Bartkowo, Mielenko Gryfińskie, Osuch, Chwarstnica, Drzenin, Parsówek, Sobieradz. *Dost.*

Na terenie Zielonego zakątka za Laguną powstają kolejne wiaty wypoczynkowe



Wakacje na motocyklu

Od początku wakacji, tj. od 23 czerwca do 8 sierpnia br. w 359 wypadkach z udziałem motocyklistów śmierć poniosło 48 motocyklistów i 3 pasażerów tych pojazdów, 334 osoby zostały ranne. Statystycznie każdego dnia tegorocznych wakacji ginie motocyklista.

Każdy kto kieruje motocyklem musi być świadomy, że ryzyko utraty życia i zdrowia jest związane z decyzjami, które podejmuje na drodze. Kluczowe znaczenie ma dostosowanie prędkości do warunków ruchu. Piasek na jezdni czy rozlana ciecz sprawia, że opanowanie motocykla może być trudne, nawet dla doświadczonego kierowcy. Nie zdoła on także wyhamować, gdy ktoś inny popełni błąd i na przykład zajedzie mu drogę.

Nie dajmy się też zwieść powiedzeniu, że „motocykliści są wszędzie” i to kierowcy powinni na nich uważać. Każdy musi na drodze uważać, a motocyklista pamiętać o tym, że jest niechronionym uczestnikiem ruchu.

Motocykliści giną na drogach nie tylko z własnej winy. Do około 50% wypadków, z ich udziałem przyczyniają się inni użytkownicy dróg, szczególnie kierujący samochodami oso-



bowymi. W znacznej mierze wypadki te powstają z powodu nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu.

Motocykl posiada dużo mniejszą powierzchnię czołową i dlatego jest słabiej widoczny na drodze z większej odległości. Nawet jeśli zostanie dostrzeżony z odpowiednim wyprzedzeniem, to kierowca samochodu może popełnić błąd w ocenie jego prędkości i odległości.

Może mu się wydawać, że jego manewr, przecinający tor jazdy motocykla, nie spowoduje zagrożenia. Często jest inaczej...

Apelujemy zarówno do kierujących motocyklami, jak i samochodami o przestrzeganie przepisów ruchu i uważne obserwowanie drogi oraz poszanowanie praw innych uczestników ruchu.

BRD KGP

Oddali prawie 6 litrów krwi

W niedzielę, 13 sierpnia, na stadionie sportowym w Cedyni odbył się Piknik Rodzinny pod hasłem „Łączy nas krew, która ratuje życie”. Piknik zorganizowany został przez OSP Cedynia, Cedyński Ośrodek Kultury i Sportu oraz Gminę Cedynia przy współudziale Przystani Smaków i Stołówki na Wzgórzu.

O godzinie 10.00 na teren amfiteatru miejskiego wjechał autokar – mobilny punkt poboru krwi. Tego dnia udało się zebrać 5850 ml krwi od 13 osób. Jest to bardzo dobry wynik! Podczas pikniku dzieci mogły korzystać z ciekawych animacji i gier. Było

też malowanie na ścianie, które przyciągnęło najwięcej ciekawskich. Obywały się również pokazy zręcznościowe przygotowane przez OSP w Cedyni, a także pokazy pierwszej pomocy. Nie zabrakło również dmuchanych zamków i gastronomii.

W przyszłości z pewnością zorganizowane będzie kolejne takie wydarzenie, którego szczytnym celem będzie zbiórka krwi.

Każdy z nas może uratować komuś życie. Dost.



Kolejna ofiara wody

Tragicznie zakończył się długi weekend sierpniowy.

We wtorek w godzinach porannych służby dostały informację o topielcu na jeziorze Chłop w Lipianach. Strażacy przy pomocy łodzi wyciągnęli na brzeg ciało, dalsze czynności

na miejscu zdarzenia prowadziła policja z prokuratorem.

W działaniach brały udział PSP Pyrzyce i OSP Lipiany.

ml. asp. Bartłomiej Czarnof

/ foto. kpt. Jakub Zarzycki



Mogło być groźnie...

We wtorek 15 sierpnia, o godz. 10.05 strażacy z OSP Żeliszawiec zostali zadysponowani przez SK KP Gryfino do pożaru domu z drewna, w którym znajduje się paląca się butla z gazem. Na miejscu okazało się, że butla została wyniesiona na

zewnątrz. Działania polegały na schłodzeniu butli i zakręceniu zaworu.

W akcji brały udział – OSP Żeliszawiec, OSP Stare Czarnowo, OSP Kołbacz, OSP Wełtyń oraz JRG Gryfino. Dost.



Pociąg, który łączy dwa krańce Polski

W pierwszą trasę po Dolnym Śląsku ruszyły 15 lat temu, dysponując zaledwie trzema pojazdami spalinowymi. Dziś Koleje Dolnośląskie z taborom liczącym 88 pojazdów są postrzegane jako lider wśród przewoźników regionalnych, z ambicjami na bardziej odległe trasy. Tego lata pociąg dolnośląskiej spółki kolejowej ruszył z Wrocławia do Świnoujścia, zapewniając szybkie i komfortowe połączenie dwóch odległych regionów Polski przez całe wakacje.

O sukcesach, planach i sytuacji na rynku kolejowym w Polsce rozmawiamy z **Damianem Stawikowskim**, prezesem Kolei Dolnośląskich.

Skąd pomysł u regionalnego przewoźnika na uruchomienie trasy z Dolnego Śląska na Pomorze?

To dla nas kolejny krok w szeroko pojmowanym rozwoju spółki. Inwestujemy, korzystając ze środków własnych, samorządu województwa, a także dofinansowania z dostępnych źródeł. Efekty to między innymi znaczne powiększenie i unowocześnienie taboru, infrastruktury przeglądowo-naprawczej, ale też właśnie uruchomienie nowych połączeń, w tym tych przekraczających granice województwa. Działamy od 15 lat, wsłuchując się i analizując potrzeby naszych klientów. Jesteśmy spółką regionalną, ale czujemy się częścią organizmu ogólnopolskiego. Rozwinęliśmy gęstą sieć połączeń w regionie, oszacowaliśmy, że są realne możliwości wyjścia poza ten teren i wykonaliśmy ten krok. Wakacje to idealny czas na takie przedsięwzięcie. Warto podkreślić, że nasz pociąg kursuje w obie strony, dzięki czemu mamy możliwość zaprosić Pomorzan również na Dolny Śląsk, zatem korzystają na tym turyści z obu regionów. Cezary Przybylski, marszałek województwa żartuje w wywiadach, że na Dolnym Śląsku mamy wszystko, poza dostępem do morza. Nasze nowe połączenie zdecydowanie skraca ten dystans i przybliża nas do Bałtyku.



Damian Stawikowski - prezes Kolei Dolnośląskich

Jak pokazują liczby, pomysł był strzałem w dziesiątkę.

Tak, zdecydowanie. Nasze wakacyjne weekendowe połączenie Wrocław – Świnoujście – Wrocław jest bardzo popularne, od czasu jego uruchomienia w czerwcu z przejazdu skorzystało już blisko 4500 osób. Trasę obsługuje najnowszy model pociągu Elf 2, pojazd polskiego producenta Pesa, który zaledwie kilka miesięcy temu zszedł z linii produkcyjnej w Bydgoszczy. Podróż jest bezpieczna i komfortowa, a co istotne – zajmuje niespełna 4,5 godziny z Wrocławia do Szczecina, czyli jest najszybszą relacją kolejową na tej trasie.

W wakacje Dolnoślązacy z pewnością chętnie wybierają się nad morze, ale czy połącze-

nie jest równie atrakcyjne dla Pomorzan?

Owszem, bo atrakcyjny jest Dolny Śląsk. O walorach turystycznych regionu z pewnością nie trzeba nikogo przekonywać: nie brakuje tu urokliwych, historycznych miast i miasteczek, zabytków, malowniczych krajobrazów Gór Sowich czy Karkonoszy, tras pieszych i rowerowych. To popularny cel podróży dla osób z innych zakątków kraju. Dodam, że dostosowujemy się również do potrzeb cyklistów, którzy coraz chętniej korzystają z naszych usług. We wszystkich pociągach KD przewidzieliśmy specjalne miejsca na dwukołowe pojazdy, a dodatkowo w niektórych składach kursujących po regionie mamy specjalne wagony rowerowe.

Czy ze stolicy Dolnego Śląska dojedziemy do tych atrakcji koleją?

Zdecydowanie, na przejazdy po Dolnym Śląsku zapraszamy na pokład pociągów KD. Pokonujemy tu 12 mln kilometrów rocznie, dla porównania – to czterokrotnie więcej od innych województw. Z roku na rok notujemy coraz większą liczbę pasażerów i tych, którzy podróżują koleją do pracy czy szkoły, i tych, którzy mają cel turystyczny. Kolej na Dolnym Śląsku jest szybka i łatwo dostępna, na niektórych trasach pociągi kursują co 30 minut.

Co ważne, sukcesywnie odtworzymy gęstą kiedyś tu siatkę kolejową. Na przełomie wieków wyłączono z eksploatacji wiele linii, uznając je za „nieren-

towne”. Jednak kolej działa jak krwioobieg, odcinając mniejsze kanały, osłabiono najważniejsze szlaki pod względem potoków pasażerskich. Zarząd województwa dolnośląskiego teraz odwraca tę tendencję, zlecając nam kursy do Bielawy, Chocianowa czy Trzebnicy. Napędzamy w ten sposób kolejowy krwioobieg, kolej w całym województwie staje się powszechną formą transportu. Zwiększamy liczbę kierunków i zagęszczamy siatkę połączeń na najważniejszych liniach.

Czy ta dynamika prac eksploatacyjnych jest taka sama w całej Polsce, czy to powszechny trend?

Jednym z mierników sukcesu przewoźnika jest oczywiście liczba pokonywanych kilometrów. Obserwujemy sytuację w kraju, jesteśmy w kontakcie z innymi przewoźnikami i te statystyki są bardzo różne, nie zawsze dynamika wzrostu z roku na rok jest tak widoczna, jak u nas. Analizujemy rynek polski, ale też patrzymy na kolej w szerszej perspektywie. Tuż za granicą mamy Czechów, z – moim zdaniem obok Szwajcarii – najlepszą siecią kolejową w Europie. I to do nich staramy się równać, realizując cel, jaki stawiają przed nami władze województwa. Nie moglibyśmy tego robić, gdyby nie regularne inwestowanie w nowe pociągi. W ostatnich latach kupiliśmy 31 pojazdów: sześć hybryd oraz 25 sztuk pięcicołowych pojazdów Elf 2. Tymi zakupami praktycznie podwoimy liczbę miejsc siedzących w naszej flocie.

Dziękuję za rozmowę.

15
lat



DOLNY
ŚLĄSK

Koleje
Dolnośląskie



kolejedolnoslaskie.pl

Zona tyle czyta!

Pan Marek prowadzący sklep „Magda” w Wełtynie miał przed sobą tyle książek gdy odwiedziliśmy jego sklep w zeszłym tygodniu.

Myśleliśmy, że rozszerzył zakres jego funkcji o wypożyczanie książek. Okazało się jednak, że to żona sklepikarza co tydzień czyta taki zestaw literatury, który następnie ładuje w sklepie, gdzie dokonywana jest przez zaprzyjaźnioną bibliotekarkę wymiana – na wcześniej zamówione tytuły. Jest tu więc jakaś forma usługi. I czytelniczka jaką można chyba zaliczyć do rekordzistek. Czy ktoś z Państwa znajomych ma podobne osiągnięcia?

rk



Lato wciąż trwa

Korzystając z możliwości, jakie stworzyły mi okoliczności – ostatni przed weekendowy tydzień spędziłam w Świnoujściu. Kurort ciągle się zmienia. Zdania są podzielone - jedni mieszkańcy, że na gorsze inni, że na lepsze.

Wszyscy razem zgodnie twierdzą, że cenowo dla nich lato (dla większości) jest koszmarem.

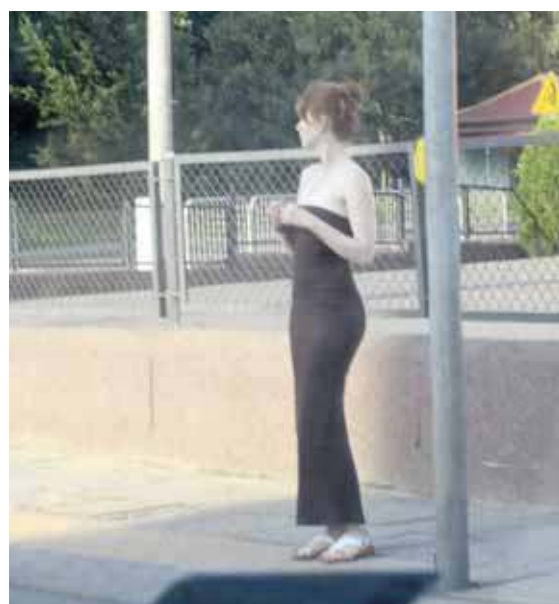
Niestety, to prawda. Ceny są zaporowe - „Masło 9 zł”. Sama tego doświadczyłam. Atrakcji w mieście nie brakuje. W tej krainie 44 wysp turysta nie będzie się nudził. Tym, którzy zechcą wybrać się do Kurortu - polecam dojazd zwykłym pociągami do przystanku wsi Warnowo. Tuż za stacją znajdziemy czerwony szlak PTTK, który przez Woliński Park Krajobrazowy zaprowadzi nas do Wi-



selki, gdzie możemy odpocząć. Trasa bardzo urokliwa krajobrazowo, a przy niej jezioro Czajcze.

Dalej pójdziemy plażą, aż do Międzyzdrojów. Po drodze mijamy Grodno z jego atrakcjami. W Międzyzdrojach odpoczywamy przy moście i ruszamy dalej, aż do pierwszej Świnoujskiej plaży. Zaskoczeniem jest nowo otwarta plaża w Przytorze, szkoda, że zaanektowano plażę na Warszawie i cały teren pod przemysł, bo tak skrótowo można nazwać zlokalizowane tu inwestycje.

Pozdrawiam wszędobylski
Z.G.



Lato w tym roku bywa tak upalne, że taki strój jest jak najbardziej cool

REKLAMA

psb **PSB MRÓWKA GRYFINO**
ul. tużycka 87b, tel. 91 416 21 32

BUDUJ I REMONTUJ RAZEM Z MRÓWKĄ

materiały budowlane • technika grzewcza
chemia budowlana • wyposażenie i wykończenie wnętrz
artykuły metalowe i elektryczne

U nas znajdziesz:
CENTRUM OBSŁUGI INWESTYCJI I FIRM
kompleksowa obsługa firm i instytucji
promocje • rabaty • bonusy

Hurtownię
godz. otwarcia: pn. - so. 6⁰⁰-16⁰⁰

W MRÓWCE KUPUJESZ PUNKTY PAYBACK ZYSKUJESZ

PAYBACK Zbieraj punkty PAYBACK w sieci sklepów PSB-Mrówka.

Binowskie Specjały
Manufaktura zdrowej żywności

- Usługi cateringowe
- Wyroby własne
 - wędzone - pieczone - gotowane - grillowane
 - z dziczyzny - z wołowiny - z wieprzowiny
 - z ryb - z drobiu i owoców morza
- sery Marwickie
- ciasta domowe

Przyjmujemy zamówienia cateringowe na imprezy do 25 osób
Sala bankietowa do wynajęcia na imprezy do 24 osób (60 m²)

Tel. 601 42 16 63 www.binowskiespecjaly.pl

Promotor najlepszego wina w zachodniopomorskim, z winnicy w Binowie

Zielony Zakątek coraz bardziej zielony

Stowarzyszenie Nadodrzańskie Klimaty z gminy Widuchowa właśnie wystartowało z pierwszym działaniem w ramach projektu - Ekologia i tradycja. Międzypokoleniowe warsztaty w Zielonym Zakątku finansowane były przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego w ramach Programu Społecznik 2023.

Nowe nasadzenia w postaci pięknych brzoź, płatan, czarnej sosny, kosodrzewiny, jałowców i traw sprawiają, że nasz ogród staje się bardziej urozmaicony i wzbogacający widuchowską przestrzeń.

Na zdjęciach relacja z dwóch dni wspólnej pracy.

Bardzo dziękujemy członkom stowarzyszenia Nadodrzańskie Klimaty oraz naszym przyjaciołom – Robertowi Pannie, Tomaszowi Łapińskiemu, Zbigniewowi Pałce i Robertowi Mrukowi za pomoc. Dost.



Rozmowa z Krystyną Tkacz

Życie wysoko zawiesiło mi poprzeczkę...

Jednym z gości tegorocznego „Lata z Muzami” była Krystyna Tkacz, która wystąpiła z recitalem podczas otwarcia festiwalu. Dla naszej redakcji była to okazja do przeprowadzenia wywiadu z tą znaną i lubianą aktorką.

Wychowała się Pani na przedmieściach Wrocławia, w dzielnicy, gdzie – jak sama Pani wspomina – panowała kulturowa i etniczna różnorodność. Jak dalece to Panią ukształtowało?

Są to korzenie, z których czerpie się przez całe życie. Wydaje się, że moje dzieciństwo stanowiłoby dobry materiał na ciekawy scenariusz filmowy. Urodziłam się w czasie powojennym. Bardzo wcześnie straciłam obydwoje rodziców i wychowywali mnie dziadkowie, ciocie i wujkowie. Pamiętam, że na podwórku bawiły się dzieci o różnych narodowościach. Były więc dzieci nie tylko polskie, ale również ukraińskie i niemieckie. Przyjaźniłam się z małą Niemką, Ingą, która była bardzo piękną dziewczyną, o długich warkoczach. W mojej dzielnicy mieszkali też ludzie, którzy po wojnie przybyli z różnych stron Polski. Był to więc prawdziwy konglomerat nie tylko etniczny, ale również swoista mieszanina rodzimej kultury. Sądzę, że od najmłodszych lat kształtowało to we mnie obycie z różnymi ludźmi, ich sposobem myślenia, mentalnością. Ta wspomniana różnorodność, wymagająca wysiłku poznania, kształtowała we mnie umiejętności komunikacyjne, które są przecież nieodzowne w pracy aktora.

Jest Pani aktorką, która swoją artystyczną formację zaczęła już w podstawówce, kontynuując naukę w liceum muzycznym i szkole baletowej, by wreszcie rozpocząć studia na wydziale aktorskim PWST w Krakowie. W którym momencie życia zrozumiała Pani, że aktorstwo i śpiew to przeznaczenie?

Sądzę, że aktorstwo stało się moim przeznaczeniem od momentu, gdy zaczęłam mówić. Było to więc jeszcze coś nieuświadomionego. Niemniej odkąd pamiętam, zawsze chciałam zostać aktorką. Z relacji moich krewnych wiem, że nawet gdy jeszcze nie mówiłam, to ukochaną scenką mojego taty było: „Krysia, pokaż jak się złościsz”. Podobno, jako małe dziecko, potrafiłam tak tę „złość” pokazać, że cała rodzina pokładała się ze śmiechu. Nie mam pojęcia, co tak naprawdę



Piotr Słomski w rozmowie z Krystyną Tkacz

wtedy robiłam, ale widocznie musiałam pokazywać w bardzo zabawny sposób różne straszne miny (uśmiech). Później to moje powołanie zaczęło się objawiać poprzez zamiłowanie do śpiewu, recytacji i wreszcie coraz odważniejszego poszukiwania aktorskiego wyrazu.

Nie było jednak łatwo, bo po tym, jak odrzucono Panią podczas egzaminów w Warszawie, musiała Pani czekać rok by móc zdawać na studia ponownie, tym razem do szkoły teatralnej w Krakowie. W tym czasie musiała pani podjąć pracę, ale mogła też Pani liczyć na pomoc wybitnej aktorki Elżbiety Karkoszki, która pomogła Pani przygotować się do egzaminów.

Tata mojej koleżanki załatwił mi pracę w dziale ekonomicznym przedsiębiorstwa spedycji krajowej. Bardzo nie lubiłam tego miejsca. Czułam, że czas, który musiałam tam spędzić pracując na swoje utrzymanie, był zupełnie stracony. Jeżeli chodzi o Elżbietę Karkoszkę, to faktycznie pomogła mi w przygotowaniu interpretacji różnych utworów literackich, które stanowiły zakres materiału podczas egzaminów. Elżbieta Karkoszka od razu dostrzegła we mnie potencjał aktorski i wyraziła zdziwienie, że nie zostałam przyjęta do szkoły teatralnej w stolicy. Niemniej z czasem zaczęła się też ze mną dzielić swoimi zastrzeżeniami odnośnie mojego warsztatu i przyznam, że chwilami z tego powodu było mi ciężko, ale mimo wszystko słu-

chałam jej uwag i wyszło mi to na dobre.

Po roku dostała się Pani wreszcie do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Niemniej, tam również napotkała Pani na przeszkody. Niektórzy mieli problem z Pani charakterystyczną chrypką w głosie. W którym momencie stała się ona Pani autem, a nie przeszkodą?

W szkole teatralnej w Krakowie gdy profesorowie na pierwszym roku usłyszeli mój głos, to zaczęli mnie pytać, czy się przeziębiam. Kiedy więc atakowano mnie, że nie mam głosu, to w ogóle zaczynałam źle mówić. Na szczęście przetrwałam i znalazłam się na drugim roku; wtedy pierwszym profesorem, który mnie pochwalił za barwę głosu, był Marek Walczewski. Nie był on na egzaminach na pierwszym roku, w związku z czym musiał poznać nasze możliwości. Trzeba było mu zinterpretować fragmenty wierszy, które przygotowaliśmy na pierwszym roku. Podczas zajęć dostrzegł, że byłam najbardziej przestraszona w grupie, bo myślałam, że oto teraz przyszła kolejna osoba, która zgani mnie za głos. Kiedy powiedziałam M. Walczewskiemu wiersz, to ku mojemu wielkiemu zdziwieniu on zachwycił się i powiedział, że mam cudowny głos. Od tamtego momentu zupełnie przestałam się bać i wstydzić. Miałam u niego na zajęciach same piątki. Spotkanie z prof. Walczewskim stanowiło prawdziwy przełom. Weszłam jakby na zupełnie inny poziom

funkcjonowania na uczelni, a to dzięki temu, że znalazł się ktoś, kto poznał się na sile, jaka znajdowała się w moim głosie. Potem zaczęły się zajęcia z piosenki, co również dało mi pole do artystycznego popisu.

A propos piosenek w wykonaniu aktorów – nie lubi Pani określenia „piosenka aktorska” i przywołuje Pani słowa Wojciecha Młynarskiego, który o „piosenke aktorskiej” powiedział, że ma ona miejsce wtedy, gdy aktor udaje, że śpiewa. Powiedziała Pani, że te słowa się do Pani nie odnoszą. Ciekaw jestem, na czym u aktora polega sztuka, by autentycznie śpiewać, a nie tylko udawać śpiew?

Możemy w tym miejscu mówić o pewnych subtelnościach, które zdaje się, powinny być dostrzegalne dla widzów. Niemniej piosenka składa się z muzyki, melodii i tekstu. Te trzy elementy muszą być ze sobą połączone przez osobę, która wykonuje i interpretuje piosenkę. Jeżeli jeden z tych elementów nie funkcjonuje, to wtedy możemy mówić o tym – wspomnianym przez Młynarskiego – udawaniu.

Pozostańmy jeszcze przy piosence. W trakcie recitalu zaśpiewała pani utwory m.in. Kurta Tucholskiego, Agnieszki Osieckiej i Seweryna Krajewskiego. Czy lubi Pani słuchać poezji śpiewanej na co dzień?

Ostatnio najbardziej lubię słuchać ciszy. Jeśli pracuje się cały czas w takim młynie, jakim jest estrada, to naprawdę najprzyjemniejsza jest cisza – stanowi

ona w wolnym czasie kontrast i odskocznik od zgiełku codzienności. W ciszy możemy też odnaleźć równowagę i usłyszeć lepiej wewnętrzny głos.

W jednym z wywiadów powiedziała Pani: „W teatrze trafiałam na reżyserów, którzy bardziej umieli wykorzystywać moje umiejętności aktorskie. W filmie niestety nie zdarzyło się coś takiego”. Czy to oznacza, że nadal czeka Pani na rolę, która dała by Pani aktorskie spełnienie?

Jeden z filmów fabularnych, w których wystąpiłam, czeka obecnie na premierę. Mimo że nie gram w nim roli pierwszoplanowej, to jednak postać, w którą się w nim wcielam, jest dość interesująca. Jeśli pewnego dnia dowiedzę się Pan, że otrzymałam nagrodę za jedną z głównych ról i jeżdżę po kraju by promować film z moim udziałem, to wtedy uzyska Pan zadowalającą odpowiedź na to pytanie. Czasami marzę sobie, że „urodzi się” lub pojawi taki drugi Fellini, który obsadzi mnie w pierwszoplanowej roli tak, jak to było w przypadku Giulietty Masiny w filmie „La Strada”.

Zagrała Pani w imponującej ilości polskich filmów i seriali. Wiele z nich uważanych jest za kultowe. Czy towarzyszyło Pani poczucie na planie zdjęciowym, że dany film lub serial, jest dziełem ważnym artystycznie?

Z pewnością filmem, podczas zdjęć do którego, towarzyszyło mi takie poczucie, była „Ucieczka z kina Wolność” Wojciecha Marczewskiego. Czuło się, że tworzymy coś wartościowego i ponadczasowego. Natomiast występując u Stanisława Barei czy Marka Koterskiego, nie miałam oświadczenia, że to będą hity. Muszę jednak podkreślić, że Marek Koterski jest bardzo perfekcyjnym reżyserem. W jego pracy można było dostrzec pietizm wobec każdego szczegółu. Praca z nim była niełatwa i mozolna, ale uzyskane efekty wspaniałe; nie bez przyczyny „Dzień Świra” uchodzi dzisiaj za dzieło kultowe. Podobnie zresztą było z produkcjami Stanisława Barei, które do dzisiaj stanowią kulturowy punkt odniesienia.

Dziękuję za rozmowę.

Piotr Słomski

Borówki - chłodzą i chronią przed upałem

Borówki i owoce jagodowe są dla nas korzystne w okresie upałów. Pomagają w nawodnieniu organizmu, a bogactwo antyoksydantów pomaga chronić komórki przed stresem oksydacyjnym, który wzrasta w wyniku upałów. To dlatego polski sezon zbiorów borówki przypada na miesiące najcieplejsze. O zaletach borówki opowiada Monika Stromkie-Złomaniec, dietetyk kliniczny, wykładowca Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i ekspert Core Team.

Nie zastanawiamy się na tym, dlaczego owoce jagodowe najbardziej potrzebne są nam latem. Dlaczego natura w każdym kolejnym miesiącu oferuje nam owoce ciemniejsze, czyli jeszcze bogatsze w antocyjany, naturalne (roślinne) barwniki o właściwościach antyoksydacyjnych. Na początku lata królują truskawki i maliny, ale sierpień należy już do borówek.

Borówka podbiła rankingi najzdrowszych owoców

Owoce borówki są najbogatszym źródłem antyoksydantów wśród wszystkich owoców i warzyw. Dlatego tak dobrze wspierają nasz układ odpornościowy w okresie największych wyzwań. Ekstremalne upały i przewlekły stres oksydacyjny sprzyjają chorobom nowotworowym i chorobom układu krążenia. Borówki regenerują nasze oczy i mózg, układ nerwowy. Pozwalają zachować dobrą kondycję i młody wygląd skóry. Upały przyspieszają procesy starzenia, skóra traci elastyczność (włókna kolagenowe i elastynowe). Borówki charakteryzuje też niski indeks glikemiczny i wysoka zawartość błonnika, dzięki czemu korzystnie wpływają na nasze trawienie i inne procesy fizjologiczne.

Jakie korzyści zdrowotne możemy odnieść, jedząc borówki regularnie, nie tylko latem? Czy prawdą jest, że kto pracuje dużo przed ekranem komputera, powinien jeść borówki? O odpowiedzi na te pytania poproszona została dietetyk kliniczna Monika Stromkie-Złomaniec.

Lato z borówkami

Borówkę powinniśmy kojarzyć z latem. Początek polskiego sezonu zbiorów przypada na początek lata. 1 lipca to data zapisana w kalendarzu, jako „Dzień Polskiej Borówki”. Na polskich plantacjach zbiory trwają trzy miesiące, od przełomu czerwca i lipca, do końca września. Dokładnie tak, jak kalendarzowe lato.

Wartość odżywcza borówki

Zacznijmy od tego, że borówki dostarczają wielu witamin A, C, K, E, witaminy z grupy B.



Kwas askorbinowy (witamina C) jest jednym z przeciwutleniaczy, ważnym dla zdrowia skóry i odporności. Witamina K1 (produkowana przez rośliny), zwana również filochinonem, bierze udział w krzepnięciu krwi oraz uczestniczy w procesach mineralizacji kości. Poza witaminami borówka jest źródłem magnezu, potasu, manganu i miedzi. Owoce cenimy również za polifenole o udowodnionym korzystnym działaniu na zdrowie. W borówkach dominują antocyjany, które odpowiadają także za charakterystyczny niebiesko-fioletowy kolor owoców. 100 g borówek dostarcza około 57 kcal. Borówki mają niski indeks glikemiczny i mogą być spożywane przez diabetyków, najlepiej w połączeniu z jogurtem naturalnym, orzechami lub jako zdrowy deser po posiłku.

Korzyści z jedzenia borówek

Poznaj 4 powody, dla których warto jeść borówki:

1. Poprawiają wzrok - Antocyjany, licznie obecne w borówkach, działają regenerująco na fotoreceptory oka. Jedzenie owoców może być jednym z elementów profilaktyki chorób oczu. Ufaj swoim oczom - wybieraj borówki!

2. Usprawniają pracę mózgu - Borówki pomagają w utrzyma-

niu prawidłowych funkcji mózgu, sprzyjają lepszej pamięci i sprawności umysłowej.

3. Opóźniają procesy starzenia się - Borówki to bomby antyoksydantów, które niwelują skutki stresu oksydacyjnego przyczyniającego się do starzenia i degeneracji organizmu od wewnątrz i od zewnątrz.

4. Działają przeciwmiażdżycowo - Przeciwtleniacze obecne w owocach przeciwdziałają nadmiernemu utlenianiu LDL cholesterolu i regulują ciśnienie tętnicze krwi. Sprawia to, że układ krwionośny jest chroniony przed miażdżycą i jej skutkami jak zawał serca i udar mózgu.

Borówki dla oczu

Sokoli wzrok po borówkach? Coś w tym jest... Owoce zawierają liczne polifenole, a dokładniej antocyjany, które wykazują regenerujące działanie na fotoreceptory oka. Antocyjany chronią też przed niszczycielskim działaniem wolnych rodników. Krąży w całym organizmie, ale przy braku równowagi między wolnymi rodnikami a przeciwutleniaczami (np. polifenolami) destrukcyjnie działają na komórki. Mogą również negatywnie oddziaływać na wzrok.

Poza tym z borówkami dostarczamy witaminy A, której odpowiednia ilość w organizmie jest niezbędna, aby nie zachorować na tak zwaną „kurzą ślepo-

tę”. Jest to wada wzroku, której istotą są zaburzenia widzenia po zmierzchu lub w słabo oświetlonym pomieszczeniu.

Podczas II wojny światowej piloci brytyjskiego RAF-u jedli borówkę w celu polepszenia, jakości widzenia o zmroku.

Niewątpliwie powinniśmy traktować borówki, jako naturalną profilaktykę chorób oczu, bo coraz młodsi zaczynają eksploatować swój wzrok przed ekranami telewizorów, telefonów i tabletów. Prosty nawyk - ustawiaj filiżankę borówek przy komputerze a (lepiej) zobaczysz!

Borówki dla mózgu

Stres oksydacyjny to brak równowagi między wolnymi rodnikami a przeciwutleniaczami. W takiej sytuacji dochodzi do szybszego starzenia się wszystkich komórek organizmu, w tym także mózgowych. Pogarsza to funkcjonowanie mózgu i w konsekwencji miewamy problemy z pamięcią i koncentracją. Przeciwtleniaczy, inaczej antyoksydantów, dostarczają nam między innymi borówki. To dlatego mogą pośrednio przyczyniać się do ochrony komórek mózgowych przed niszczycielskim działaniem wolnych rodników.

Korzyści z jedzenia borówek, w opisywanym kontekście, zaobserwowano w badaniach na zwierzętach oraz ludziach.

Borówka - ulubiony owoc dietetyków

Komu specjaliści ją polecają? - Tobie! Chcesz utrzymać zdrowie? - Jedz borówki, jedz owoce jagodowe.

Borówka wspomaga profilaktykę chorób metabolicznych, od cukrzycy, przez zaburzenia lipidowe, które są bardzo powszechne wśród Polaków. Filiżanka (co najmniej) sezonowych owoców jagodowych do posiłku to jeden z kroków do zachowania zdrowia.

Jedząc borówki i inne owoce o ciemnym wybarwieniu, spowolnisz starzenie się organizmu. Jest to zasługa antyoksydantów! Najwięcej antocyjanów o silnym potencjale niszczącym wolne rodniki znajdziesz w owocach o intensywnym wybarwieniu.

Ulubiony superowoc świata zaprasza do siebie

Rośnie ilość konsumentów i konsumpcja borówek na osobę. Ta ostatnia należy do najwyższych na świecie. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się także możliwość samodzielnego zbierania borówek. Poza tym, że można spędzić czas na świeżym powietrzu, poznać plantatorów, to jeszcze kupić owoce w korzystnej cenie. Warto szukać lokalnych plantacji, które otwierają się dla konsumentów. Sierpień to czas borówek!

Jagodowa sztafeta

Lato to czas, kiedy relatywnie łatwo możemy zbudować nawyk codziennej konsumpcji owoców. Tych nawyków bardzo nam brakuje. Korzystajmy z wyjątkowych walorów borówki i innych owoców jagodowych. Świeżymi owocami krajowej produkcji, tak naprawdę, możemy cieszyć się przez siedem miesięcy w roku. Od pierwszych truskawek, jagody kamczackiej, agrestu, po jesienne odmiany malin, czerwone porzeczki i minikiwi.

Korzystajmy, jagodowe to nasze polskie superowoce.

Pap-mediroom.pl/
Źródło informacji: Krajowy
Związek Grup Producentów
Owoców i Warzyw

Rusza Letni Festiwal Wędrowny Na Gotyckim Szlaku

Cykl wycieczek i spotkań, historycznych wykładów i prelekcji, kiermaszy, kulinarnych atrakcji oraz koncertów – tak co roku prezentuje się Festiwal Na Gotyckim Szlaku, który popularyzuje dziedzictwo kulturowe regionu, łącząc ideę festiwalu wędrownego z wydarzeniami artystycznymi. W tym roku zawita do Szczecina, Kołbacza, Morynia, Myśliborza i Marianowa. O szczegółach wydarzenia, którego partnerem jest Pomorze Zachodnie, opowiadali 10 sierpnia br. jego organizatorzy. W spotkaniu udział wzięła członkini zarządu województwa Anna Bańkowska.

- Letni Festiwal Wędrowny na Gotyckim Szlaku to przede wszystkim muzyka, warsztaty oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Wydarzenie to stanowi doskonałą promocję i popularyzację dziedzictwa kulturowego regionu, łącząc ideę festiwalu wędrownego z wydarzeniami artystycznymi. Pomorze Zachodnie od kilkunastu lat jest jego partnerem – mówiła Anna Bańkowska, członkini zarządu województwa.

- Na naszej mapie, przez te czterdzieści lat, znalazło się już przeszło dwadzieścia wsi i miast. Byliśmy m.in. w Żelewie, Wierzbnie, Gryfinie, Żabowie, Pyrzycach, Cedyni czy w Trzcińsku-Zdroju. W tym roku czeka nas pięć spotkań historycznych i pięć koncertów – mówił Paweł Osuchowski, dyrektor artystyczny Fundacji Akademii Muzyki Dawnej.

Atrakcją festiwalu jest połączenie historii, architektury i muzyki z popularyzacją miejsc regionu zachodniopomorskiego Na Gotyckim Szlaku.

Jak przedstawia się tegoroczna wędrówka?

- Zaczynamy w Kołbaczu. Całość wydarzeń popularyzujących kulturę i dziedzictwo Pomorza odbywa się w tym roku we współpracy z instytutem historycznych Uniwersytetu Szczecińskiego i będzie się opierać na prowadzonym obecnie badaniach nad chrztem Pomorza. Wszystkie odcinki będą temu poświęcone, a oprócz tego będziemy także zwiedzać i opowiadać o historii miejsc – przedstawiła Urszula Stawicka, prezes rady Fundacji Akademii Muzyki Dawnej.

W Kołbaczu oprócz programu historycznego odbędzie się koncert, który zwieńczy całodzienną wycieczkę i wędrówkę. Zabrzmie muzyka dawna od średniowiecza po wczesny barok.

Kolejnym punktem festiwalu będzie Moryń i spotkanie z niezwykłymi artystkami z Niemiec, które zaprezentują utwory wczesnobarokowe. Przed koncertem odbędą się opowieści historyczne dr Pawła Migdalskiego.



Konferencja prasowa - XIV Letni Festiwal Wędrowny Na Gotyckim Szlaku. Od lewej: członkini zarządu województwa Anna Bańkowska, prezes rady FAMD Urszula Stawicka, dyrektor artystyczny FAMD Paweł Osuchowski.

- W Myśliborzu zaprezentujemy „Ars anonima”. To bardzo oryginalny projekt włoskiego wybitnego oboisty i flecisty, który zajmuje się badaniem i odkrywaniem dzieł anonimowych. Spośród wszystkich takich dzieł, on wybiera te najciekawsze kompozycje. Takie utwory zaprezentujemy w polsko-włosko-niemieckim składzie – mówiła Urszula Stawicka.

Następnie Gotycki Szlak zaprowadzi wędrujących do Marianowa. Tam artyści z Islandii zaprezentują dzieła i utwory stworzone przez kompozytorki zarówno barokowe i renesansowe, jak i współczesne. Spotkanie poprzedzone zostanie warsztatami muzycznymi zorganizowanymi w stargardzkiej szkole muzycznej.

Ostatni przystanek to Szczecin i koncert finałowy. – W tym roku po raz pierwszy wystąpi Ingrida Gapová, wspała słowacka śpiewaczka operowa. Usłyszymy ją nie tylko w repertuarze operowym, ale także i sakralnym. Muzyka klasyczna, ale mniej znana, bo nie tylko Wolfgang Amadeus Mozart, ale także Johann Christian Bach i Antonio Rosetti. Pokażemy ich w ciekawym zestawieniu: z jednej strony dzieł symfonicznych, a z drugiej strony fragmenty z oratoriów

i mszy – informował Paweł Osuchowski.

Udział w cyklu wycieczek, wykładów, prelekcji i koncertów jest bezpłatny z wyjątkiem koncertu finałowego w Szczecinie (40/30 zł). Każdorazowo ze Szczecina, z przystanku przy

Placu Żołnierza Polskiego, rusza także autokar, który dowiezie chętnych do festiwalowych punktów (bilet na przejazd 40 zł).

- Kapitałem Letniego Festiwalu Wędrownego jest wspólny udział i zaangażowanie wielu osób, grup, stowarzyszeń, instytucji i samorządów. Pierwszy główny partner to Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego – podkreślają organizatorzy. Na liście są także Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie, Instytut Historyczny US, Pracownia interdyscyplinarnych badań nad chrztem Pomorza i jego dziedzictwem historyczno-kulturalnym, Muzeum Pojezierza Myśliborskiego, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie. Samorząd lokalny reprezentują: Gmina Stare Czarnowo, Gmina Moryń, Gmina Myślibórz, Gmina Marianowo. Wśród partnerów są także gospodarze miejsc: Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kołbaczu, Myśliborska Kolegiata, Parafia pw. NPNMP w

Marianowie, a także grupy i stowarzyszenia: Spichlerz Sztuki, Terra Incognita, Towarzystwo Miłośników Ziemi Staroczarnewskiej, Koło Gospodyń Wiejskich w Marianowie.

- Letni Festiwal Wędrowny Na Gotyckim Szlaku jest od tego roku również częścią Niemiecko-Polskiego Festiwalu Kulturalne Lato 2023 – dodają organizatorzy. Dost.

Kalendarz koncertowy Na Gotyckim Szlaku 2023

19.08.23 Kołbacz Inauguracja Festiwalu

Świątlica wiejska, ul. Szarych Mnichów 8, 74-106 Kołbacz

17:00 Między Kołbaczem a Żelewem – wykład historyczny dr Paweł Migdalski

18:00 kiermasz Towarzystwa Miłośników Ziemi Staroczarnewskiej

Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Warcisława 8, 74-106 Kołbacz

19:00 koncert: Ad honorem Beatae Mariae Virginis

Trinus Ensemble/Szczecin Vocal Project/Consortium Sedinum wstęp wolny

26.08.23 Moryń Kościół pw. Świętego Ducha, ul. Chopina 16, 74-503 Moryń

17:00 Tajemnice moryńskie fary – wykład historyczny dr Paweł Migdalski

19:00 koncert: Magiczne brzmienia strun

Gertrud Ohse – viola da gamba, Petra Burmann – teoreba i gitara barokowa

wstęp wolny 02.09.23 Myślibórz

Kolegiata Myśliborska p.w. św. Jana Chrzciciela, ul. Kolegiacka 1, 74-300 Myślibórz

17:00 Myślibórz – stolica Nowej Marchii – program historyczny:

Magdalena Szymczyk/ dr Paweł Migdalski

19:00 koncert: Anonymous – Muzyczne arcydzieła zapomnianych mistrzów

Ensemble Ars Anonyma/ Roberto De Franceschi – flet traverso, obój barokowy/Stefano Rossi – skrzypce barokowe/ Gertrud Ohse – wiolonczela, viola da gamba/Urszula Stawicka – klawesyn

wstęp wolny 09.09.23 Marianowo

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Cysterek 1, 73-121 Marianowo

17:00 Szlakiem gotyckim po ziemi stargardzkiej program historyczny – dr Paweł Migdalski

18:00 kiermasz Koła Gospodyń Wiejskich w Marianowie

19:00 Koncert Głosy Północy Bára Grímsdóttir, Chris Foster/ zespół Funi (Islandia)

wstęp wolny 10.09.23 Szczecin

Zamek Książąt Pomorskich, ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin

17:00 Pomorze na szlaku do cywilizacji europejskiej, w 900-lecie Chrzta Pomorza wykład historyczny dr. Paweł Migdalski

Kościół XX Pallotynów pw. Jana Ewangelisty w Szczecinie, ul. Świętego Ducha 9

19:30 Koncert finałowy: Musica Sacra

Ingrida Gápová – sopran (Słowacja), Orkiestra Famd.pl, Paweł Osuchowski – dyrygent koncert biletowany

Więcej szczegółów na temat festiwalu na stronie Fundacji Akademii Muzyki Dawnej, organizatora wydarzenia famd.pl.

Pierwszy taki Maraton

Gryfiński Maraton Kajakowy „Zimorodek” rusza już w sobotę! Organizatorzy zachęcamy do kibicowania. Zapraszamy na teren przystani kajakowej w Gryfinie. Start godzina 9:00! Patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn.

Maraton organizowany jest po raz pierwszy w Gryfinie, jest częścią ogólnopolskiego projektu Canoe Cup. To cykl maratonów kajakowych na różnych dystansach - na jeziorach i rzekach - o zróżnicowanej skali trudności.

Wydarzenie ma na celu propagowanie aktywnej formy kajakarstwa w połączeniu ze zdro-

wym trybem życia. Dystans do pokonania to 44 i 10 km. Zgłosiło się aż 40 uczestników z całej Polski.

Odbiór pakietów

Pakiety startowe na 1. Gryfiński Maraton Kajakowy „ZIMORODEK” będzie można odebrać w Biurze Zawodów zlokalizowanym na terenie Stowarzyszenia

Żeglarzy i Motorowodniaków w Gryfinie Ul. Łużycka 76B (za lidlem) w:

PIĄTEK w godzinach od 16:00 - 21:00

SOBOTA w godzinach od 8:00 - 9:00

Kontakt w razie pytań – 725 038 399 lub mailowo zimorodekgryfino@gmail.com. Dost.



**KLUB SPORTOWY ŁABĘDŹ WIDUCHOWA
ROZPOCZYNA
NABÓR**

DO WSZYSTKICH GRUP DZIECIĘCYCH

**SPOTKANIE ORGANIZACYJNE
I PIERWSZY TRENING ODBĘDĄ SIĘ
NA BOISKU ŁABĘDZIA
PRZY UL. TATRZAŃSKIEJ W WIDUCHOWEJ
W TERMINACH:**

SKRZATY (2017-2019): 22.08.2023 GODZ. 17.30

ŻAKI (2015-2016): 22.08.2023 GODZ. 17.30

ORLIKI (2013-2014): 23.08.2023 GODZ. 17.00

MŁODZIKI (2011-2012): 23.08.2023 GODZ. 17.00

ZAPRASZAMY DO RODZINY ŁABĘDZIA!

grafika: Izabela Karapalka

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie

na powiat:

goleniowski, gryfiński, łobeski, stargardzki

zadzwoń: 506 638 789, 91 404 50 14 • napisz: karolinasb@domjudy.pl

Srebrny medal dla kajakarzy z Gryfina

W Bydgoszczy odbyła się 29. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w kajakarstwie. Już drugiego dnia zawodnicy sekcji kajakowej „KS Energetyk”

Gryfino; Mitrega - Kwaśniewski w K-2 na 1000m wywalczyli II miejsce zdobywając srebrny medal. Dost.



Nasi srebrni - pierwsi z lewej



JAK PRZETRWAĆ UPAŁY?

PAMIĘTAJ:

- ogranicz przebywanie w pełnym słońcu
- pij dużo niegazowanej wody
- jeśli nie musisz, nie wychodź z domu
- noś nakrycie głowy
- stosuj kremy z filtrem UV
- unikaj wysiłku fizycznego
- nie zostawiaj dzieci i zwierząt w aucie
- nie pij alkoholu, bo odwadnia organizm
- w ciągu dnia zamknij i zasłoń okna
- noś lekką i przewiewną odzież



COOLTUROWNIK

Nr 183

dla dzieci i młodzieży

UPCYCLING

Czytaj - apsajklink to sztuka tworzenia nowych, wartościowych produktów z przedmiotów, których wartość jest bardzo niska, na przykład plastikowa butelka po napoju lub zużyta sznurówka do butów.



CARVING

Jest to sztuka, która przywędrowała z krajów Dalekiego Wschodu. Za pomocą różnych narzędzi: łyżeczek, nożyków, ratę I i wykrawaczek - ludzie robią prawdziwe dzieła sztuki. Te dzieła są jadalne i bardzo smaczne :-)

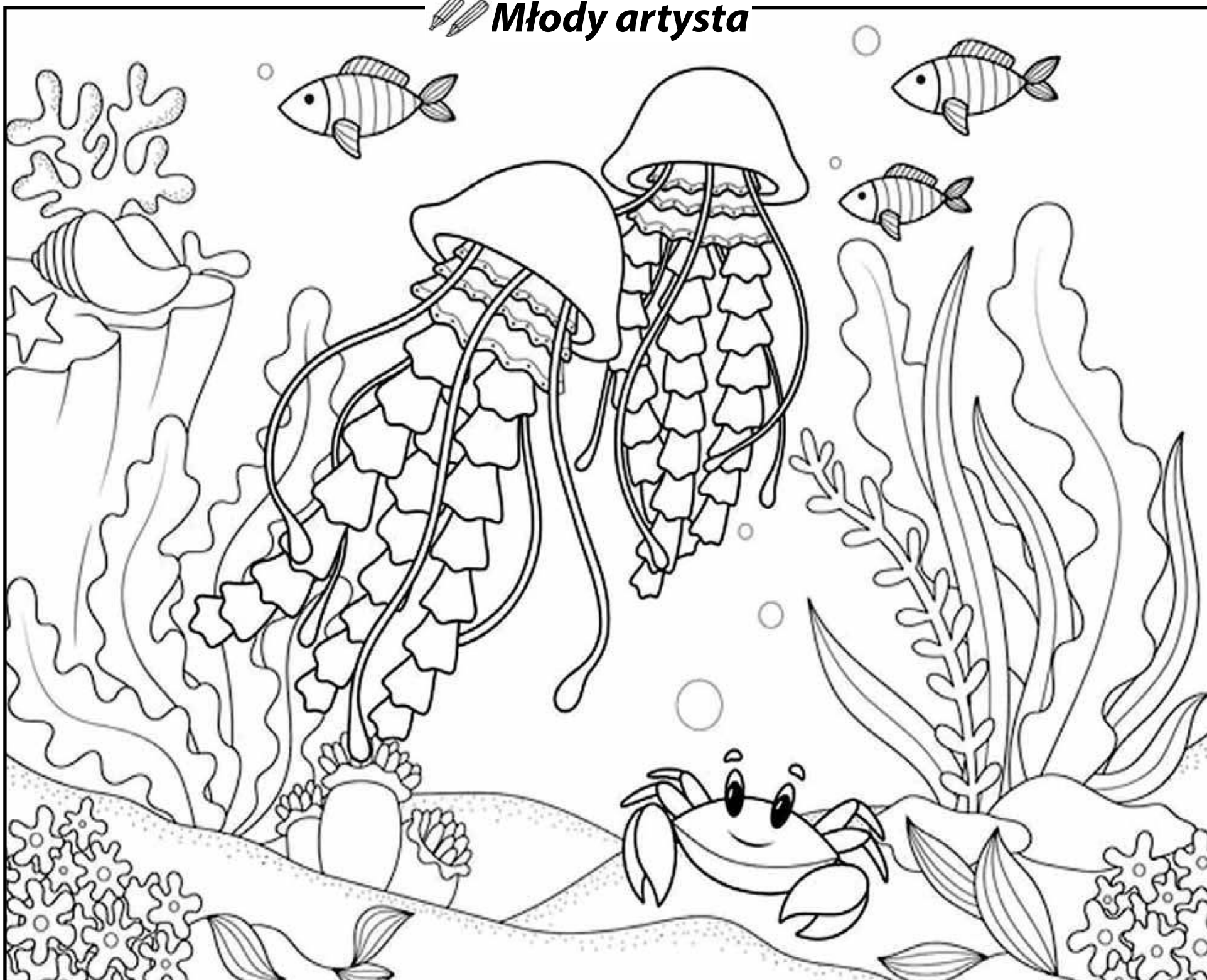


KOLAŻ

Kolaż to rodzaj pracy plastycznej, który łączy różne techniki, na przykład rysowanie i naklekanie. Można wykorzystać też dowolne materiały: gazety, opakowania, sznurki, plastelinę, materiał, gotowe figurki i inne przedmioty.



✂ Młody artysta



**WÓJT GMINY WIDUCHOWA
ZAPRASZA DZIECI NA**

**THE CLOWN CIRCUS SHOW
RUPHERT I RICO**

**29 SIERPNIA 2023 R.
GODZ. 16.00
PLAC PRZY NABRZEŻU
W WIDUCHOWEJ**

**DARMOWE ATRAKCJE:
ZABAWY CYRKOWE
WYRZUTNIE KONFETTI
SŁODKIE UPOMINKI
DESZCZ ŚWIECĄCYCH BANIEK
KONKURSY Z NAGRODAMI**

**DARMOWA
WATA CUKROWA OD RADY SOŁECKIEJ
I POPCORN OD KGW LAWENDA WIDUCHOWA**

OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014



kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Cena 1 zł za słowo - NIERUCHOMOŚCI

70 gr za słowo - pozostałe działy

Możliwość edycji na terenie powiatu
goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego

NIERUCHOMOŚCI

- Wynajem okazjonalny mieszkania 45 m², os. Południe. Tel. 732 855 373
- Kupię garaż murowany na GT. Tel. 691 788 867
- Posiadam pokój do wynajęcia w Gryfinie os. Południe. Tel. 518 737 143
- Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, Gryfino. Tel. 693 419 392
- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

PRACA

- Opiekun osoby starszej zaopiekuj się seniorem. Tel. 603 583 335
- Składam szafy, garderoby „IKEA”. Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą fi-ranką, system 2/1 lub inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

ROLNICTWO

- Sprzedam kombajn zbożowy, przyczepę 6-tonową i agregat ścierniskowy. Tel. 512 975 191
- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718
- Sprzedam pasiekę, 25 rodzin, ule wielkopolskie, korpusowe, 10 ramek. Tel. 606 627 718
- Sprzedam owijkę do sianokoszonki Strumy oraz silos na ziarno Michał. Tel. 606 627 718

INNE

- Kupię przyczepę kempingową bez papierów tel. 609 514 730
- Sprzedam rower damkę. Tel. 781 747 903
- Sprzedam działkę RODO 400 m², prąd, woda, murowana altana do remontu, ładnie położona przy ul. A. Krajowej. Tel. 793 818 827
- Sprzedam 2 kurtki męskie, skórzana i kozuch z PRL. Rozmiar 172. Tel. 601 707 573



DYŻURY APTEK

18.08 APTEKA GEMINI

Gryfino, ul. 1 Maja 15g

19.08 APTEKA CEF@RM 36,6

Gryfino, ul. Grunwaldzka 6

20.08 APTEKA CENTRUM ZDROWIA

Gryfino, ul. Niepodległości 28

21.08 APTEKA GEMINI

Gryfino, ul. 1 Maja 15g

22.08 APTEKA PULS W GALERII

Gryfino, ul. Flisacza 63

23.08 APTEKA DBAM O ZDROWIE VERBASCUM Gryfino, ul. 11 Listopada 16f

24.08 APTEKA MANDRAGONA HIPOKRATES Gryfino, ul. Krasińskiego 89

Miejsce pełnienia dyżuru: Gryfino, ul. 11 Listopada 16f

Dyżur nocny trwa od godz. 19.00 do godz. 8.00 dnia następnego.

Dyżur w dni świąteczne trwa od godz. 8.00 do godz. 8.00 dnia następnego.

- zaznaczono weekendy i dni ustawowo wolne od pracy



PUP INFORMUJE

7

POWIATOWY URZĄD PRACY W GRYFINIE DYSPONUJE
NASTĘPUJĄCYMI OFERTAMI PRACY:

- | | |
|---|---|
| 1. Doradca rolniczy – praca Banie | fino (orzeczenie o niepełnosprawności) |
| 2. Elektromonter- praca Nowe Czarnowo | 5. Oczyszczacz odlewów – praca Gryfino |
| 3. Elektryk/mechanik utrzymania ruchu- praca Wełtyń | 6. Operator CNC- praca Daleszewo |
| 4. Kasjer sprzedawca- praca Lubanowo, Gry- | 7. Oczyszczacz odlewów- praca Daleszewo |
| | 8. Opiekun/opiekunka- praca Dębce |

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...

Zadzwoń lub napisz!

kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 502 552 908

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz

DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski

ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska,

Andrzej Szczepaniak, Anna Pietras, Dariusz Jachno,

SKŁAD: Tomasz Tracz

REKLAMA

**KUPIĘ KAŻDE
AUTO
za gotówkę
665 708 544**

REKLAMA

SPRZEDAM
4-pokojowe mieszkanie
na ul. Krasińskiego, 74 m²,
II piętro.
Tel. 607 664 460

REKLAMA

**Sprzedam
atrakcyjną
działkę
70 arów**
dla dewelopera domów
jednorodzinnych
w Mieszkowicach
601 707 573

GRYFINSKI KLUB SPORTOWY
DELTA
Nabór dzieci 10 - 11 lat
TRIATHLON
Wszystkie informacje
delf.pl

Tel. 509 949 777
Email: delf@delf.pl

**Miejszyski Klub Sportowy
"HERMES"**
e-mail: hermes.gryfino@kki.pl
szkolenie sportowe młodzieży w sekcjach:
- lekką atletykę tel. 601205951
- gimnastyki artystycznej tel. 608613189
- żeglarską tel. 601911286

www.mks-hermes.pl

7 DNI
GRYFINA

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

ADRES REDAKCJI: ul. Asnyka 31, 74-101 Gryfino

TEL. 91 404 50 14, fax 91 404 10 14

E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, WWW: 7dnigryfina.pl

WYDAWNICTWO: DJ Media sp. z o.o.



Nowe 7 Dni Gryfina

Święto Wojska w Gryfinie

Po zakończeniu rekordowo bogatej w tym roku defilady z okazji Święta Wojska Polskiego w Warszawie, na terenie Pałacyku pod Lwami we wtorek, 15 sierpnia odbył się uroczysty koncert. Mimo upału już na rozpoczęciu na widowni było sporo gości, a wraz ze spadaniem temperatury przybywało ich coraz więcej.

Na scenie wystąpiła Orkiestra Gryfińska, która najpierw odegrała hymn (śpiewanie wyszło błado), a następnie Rotę. Wybiegając naprzód przyznajmy, że potem zbiorowe śpiewanie przebiegło lepiej, gdyż uczestnicy otrzymali od organizatorów śpiewniki. A w repertuarze znalazły się m.in. pieśni patriotyczne i piosenki powstańcze. Była też wystawa dokumentów z czasu Bitwy Warszawskiej w 1920 roku.

Po rozpoczęciu uroczystości zajrzeliśmy do kościoła na placu Barnima, gdzie odbyła się świąteczna msza. Na mieście widzieliśmy jeden z motocykli Militarnych Gryfino i okolice, nieczynną niestety fontannę i kilka fajnych – bardzo letnich dziewczyn.

Z czasem impreza koło Pałacyku się rozkręcała, przybył burmistrz Mieczysław Sawaryn i kolejni goście. Na scenie wystąpiła najpierw Orkiestra Gryfińska powstała na bazie

dawnej orkiestry el. Dolna Odra. Śpiewali zaś – zespół Ad Hoc, Jan Majewski oraz Gosia Andrzejewicz.

Organizatorami wydarzenia byli – burmistrz Miasta i Gminy Gryfino, Gryfiński Dom Kultury i Lasy Państwowe.

Na marginesie

Czytelnicy zwrócili naszą uwagę, że tym razem nabożeństwo poranne z okazji Dnia Wojska Polskiego w obu gryfińskich kościołach odbyły się o godzinie 10. Podczas gdy w poprzednich latach były w różnych godzinach. Motywacja organizatorów jest zrozumiała – na nabożeństwo świąteczne przychodzi więcej niż zwykle wiernych i są bardziej niż zwykle hojni. Problem jednak polegał na tym, że zarówno osoby z lokalnego świecznika jak poczty sztandarowe musiały wybierać gdzie się tym razem udać.

Zdjęcia – 7 Dni Gryfina i gmina Gryfino

